



Kat. Komp.

15470

III

Mag. St. Dr.

P

4622 Prawo.

go Karieja Nowa przy reasumpcyi

Sądu Oświeconego Trybunatu w Lublinie

24 kwiec. 1756 miara

[Faint handwritten text]

C
St
po

N
rza
no
ne
wy
cy
y
re
m
ca
kie

y
18

MOWA

Wielmożnego Jęzomości Pana

M A C I E I A

CHOYNACKIEGO

*Stolnika Rawskiego przy Reassumpcyi
Jasnie Oświeconego Trybunatu
w Lublinie dnia 29. Kwietnia*

Roku 1756.

M I A N A .

Nle może być nigdy chwalebniejszy nieoszacowany wolności Polskiej Zaszczyt, wspanialszy wypiełgnowanych w tey Oyczyźnie Synow Honor, iako pod rządem Nayaśniejszych, wolno obranych, bezpiecznie pánować Monarchow, pod władzą y posłuszeństwem ziednoczonymi Sercami y affektami wybranych, namiestniczą Nawayższego Majestatu Zwierzchność y powagę reprezentujących zostawać Sędziow; te w ściślym rygorze zachowywać y w nieskazytelnym dostoiensławie utrzymować Práwa, które udzielná wśytkich Stanow wola iednostaynym bez naymniejszy przeciwności postanowiła upodobaniem.

Gdyż iako Monarchie, Krolestwa y Państwa nierownie się całym podzieliły światem, tak w nierowny podział wśytkie te, świat uszczęśliwiające dostały się przymioty.

Dzielność Wśzechmogącego nád wśytkiemi Monarchami y Monarchiami Krolującego Pána, lubo kray káždy proporcjonal-

A

397 cyonalnym uprowidowała pożytkiem, znacznym utalento-
wała dostatkim, nayszacownieyszym iednak wszytkie świata
Całego przewyższającym bogactwa Krolestwo Polskie za-
szczyliła Kleynotem, to iest wolnością złotą, y spokoyną,
gruntownym Trybunału Koronnego wspartą filarem, y
sprawiedliwym tey náywyższej Jurysdykcyi ubezpieczoną
Sądem. Tać to iest wolność, ktorą Bog stworzonemu nada-
wszy człowiekowi, sami iey tylko w ábsolutnych Państwach
uzywają Monarchowie, y ktorą waleczne Rycerstwa Pol-
skiego Stány w swoim rządzą się Dziedzictwie.

Chociaż podobną słodkicy wolności prerogatywą
Duńskie, Szwedzkie, y Węgierskie, iásniały Krolestwa, w
prętkim Jch zacność zgasnęła cząsie, gdy tak dotkonałym
zmocnioną być niemogła fundamentem, iákowy Rzeczpo-
spolitá Polska w postanowionym, Świętą sprawiedliwość
Administrującym, wynalázła Párlamencie,

Z tad nieśmiertelna Nayiasnieyszego STEFANA BA-
TOREGO Woiennego y rozumnego Pana sława, Jana Zamoy-
skiego Kanclerza y Hetmana Wielkiego Koronnego Ma-
jestatowi wiernego, Oyczyźnie przychylnego Ministrá rada,
w potomne trwać nieprzeštáie cząsy, że tak pożytecznym
Krolestwo Polskie uszczęśliwili Dziełem, pierwsze wolno-
ści Jego początki przezornym obiásnili Sentymentem, y
niebłędną sprawiedliwości Świętey szukającym, pokazali
drogę pacyentom.

A iáko náypięknieysze Ciało bez Dufzy, ksztált swoy
y delikátną urodę traci, tak nayspotężnieysze Magistratu Pol-
skiego siły náyozdobnieyszá Jego świata całemu upodobá-
ná piękność, zniszczyć by mizernie kiedyżkolwiek musiałá,
gdyby duchem prawdy, Duchem sprawiedliwości Świętey
ożywiona nie była.

Ktoż nieprzyzna, że powierzona wielowładnym Rządóm
Waszym Jasnie Wielmożni Panowie Trybunału Koronnego
Jurysdykcyi, iest to nieśmiertelna duszá ciało Rzeczypo-
litey w szczęśliwym życiu utrzymująca, po przeszley limicie
przy teraznieyszey Reassumpcyi iakoby ze snu nocnego w
cząsie prawem wyznaczonym przebudzoná, całość Oyczy-
zny, powagę Májestatu, HONOR, fortunę, y życie obywatelów
zmocniaiąca. Więc żeby tak wspaniała złączoney z ciałem
duszy istota w okropnych niezostawała ciemnościach, przy-
świecá-

398
399
świecające dla niey zaiasniało Słońce na firmamencie o-
smnastu Konstytucyi posadzone, to jest sprawiedliwość Świę-
ta przed wieki stworzona, którą przez punktualną nigdy
niespracowaną Influcyą swoją, słuszność od nieprawości,
cnotę od występku, karę od nagrody, iakoby dzień od
nocy dzieli, zarowno wszystkim bez braku osob y Godności
przyświeca, złe w ludziach humory wysusza, y obfitą do-
dobrych obyczajow żyzność czyni.

Wy zaś Jaśnie Wielmożni Obojga zgromadzenia Sędzio-
wie z między dystyngwowanych naydystyngwowańsi, z mię-
dzy mądrych nayrozumnieyszi, z między Godnych nayza-
cnieyszi, z niezliczonych tyśiącow wybrani Panowie, praw,
swobod, y wolności Opiekunowie, uciemieżoney niewinności
Protektorowie, y Dobrodzieie nasi, tego uprzywileiowane-
go nieśmiertelnym życiem Rzeczypospolitey ciała władną-
cemi iestęście członkami y iasnego sprawiedliwości Świę-
tey Słońca przyświecającemi promieniami, ktorych niena-
ganioną cnotę akkredytowaną w Oyczyźnie reputacyą, do-
skoniałą w naywiększych trudnościach umięttność, rozfą-
dne Rycerstwa Polkiego uznali zdania, y na tym namiesni-
czym Nayiasnieyszego Majestatu osadzili Tronie, abyście
podobnym Wielko-Polskiocy Prowincyi przykładem, w
Piotrkowskim Trybunale świątobliwie zachowanym, cnotę
pomnázali, dobrych obyczajow nauczali, zbrodnie wyuz-
dane hamowali, nieprawość niszczyli, niesprawiedliwość
rektyfikowali, występk karali, y za podięte fatygi, trudy,
niewczasy, expensa, y z rożnych przyczyn wynikające sub-
jekcyę, iedni w Biskupich, drudzy w Senatorskich Krze-
ślach spoczywali, kędy przez Oycow, Dziadow, Pradzia-
dow, Stryiow, Wuiow y Wyższych Antecessorow Wa-
szych zasiedziane, rownym zasług prawem na Was spada-
jące oczekiwaią mieysca.

Czyie zaś znakomitsze w Oyczyźnie znayduią się zá-
ługi, czyie bardziey z znacznieyszym zdrowia y fortuny
ufzczerbkiem dla dobra pospolitego podięte, wystarczaią
práce, aby Ci pierwsze wákuiących Honorow osiadali
mieysca, tych Ja nieśmiertelną sławę, przy dzisieyszym
Jaśnie Oświeconego TRYBUNAŁU powitaniu w istotnym
rzetelności wyiáwie tłumáczeniu.

Stoisz pierwszy na celu Jaśnie Wielmożny Mości Xięże A-

399
LEXANDRZE GEMBARCIE Kanoniku Archikate-
dralny Gnieźnieński Trybunału Koronnego Prezydencie
wystawili cię na publiczny widok pożyteczne dla dobra
pospolitego chęci, dla ugruntowania y ucalenia zupełney w
Oczyźnie szczęśliwości wspaniałe przymioty, rekomenduje
cię światu Polskiemu nieskazitelną ku Maieństwu wierność,
szczerą ku Oczyźnie miłość, doskonałą Práv Koronnych
wiadomość, y w ich utrzymaniu gorliwość, głoszą nieśmier-
telną Godnego Imienia Sławę, Heroiczne Przodków two-
ich dzieła, torują ci bezpieczną do najwyższych Honorow
drogę, JANA GEMBARTA Biskupa Kujawskiego, TA-
DEUSZA GEMBARTA Woiewody Sieradzkiego, KA-
ROLA GEMBARTA Kásztelána Łeczyckiego, y innych
wielu Grodowych Stárostow Koronnych y Ziemskich U-
rzedników zasługi, ktore pieszczonym Rodowitego Ja-
strzebcá ogłoszone Dzwonkiem wiecznie trwać y w nie-
ustánney u potomnych wiekow żyć będą pamięci; O-
miiam inne wszystkie tyśiączne męstwem, radą, mądro-
ścią, pobożnością, wspaniałemi honorami iásniejące, bli-
sko z Tobą złączone Domy, ktore lepiej głębokim mil-
czeniem adorować, niżli obfzernieyszym wychwalać stylem
przynależy: przystępuie szczególnie do chwalebnych two-
ich trzykrotnie na tym tu mieyscu pod prezydentckim
Krzyżem odprawionych funkcyi, masz nie tylko w Piotr-
kowskiey y Lubelskiey Pálestrze wízytkich, lecz y w ca-
łym Krolestwie Polskim niezliczoną oczywistych Swiád-
kow liczbę, iż na tym námieśniczym nawiásnieyszego
Májeństwu záfiađając mieyscu, byleś bez naymnieyszey no-
ty, bez chciwości na żaden zysk; ludzki, łaskawy, przy-
stępny, spráwiedliwy, świątobliwy, w wysokich náukách
biegły, Práv Koronnych umieiętny, dla uciemieżonych
sierot miłosierny Prezydent.

Twoja náypierwsza kreská żywą spráwiedliwości Świę-
tey wyrázala postać, y dla wszystkich zbáwienną drogą i-
dących Sędziow nie omylnym była przewodnikiem. Więc
tak szácowne w osobie twoiey znáydujące się cnoty spra-
wiedliwie záfuzuły sobie, ábyś po skończonych przy te-
rálneyszey funkcyi prácach był pierwszym do naywyż-
szych w Kościele Bożym wákuiących Honorow Kandyda-
tem, y tych w długoletnie wieki szczęśliwie pánującym pos-
fessorem.

Obra-

Obracam się do Ciebie teraz Jaśnie Wielmożny Mości
PANIE WOYCIECHU OPALINSKI, Starosto Bolesła-
wki, Trybunału Koronnego MARSZAŁKU, pozwól mi
cokolwiek czasu od MARSZAŁKOWSKIEY dependuiące-
go łaski, abyś choć niezdolnemi do przyzwoitych pochwał
ustami, niezliczone IMIENIA Twoiego dzieła, y naywyż-
szych HONOROW godne wymienił zaślugi,

Przyzná to każdy, ktokolwiek pierwzych Krolestwa
Polskiego doskonale wiadomy początkow, y ktokolwiek
w Kronikach, Koronnych Prawách, Ziemskich y Grodz-
kich Aktach, nawet y w Trybunałskich Protokulfach nie-
zgluzowanym charakterem zapisane czytał dokumenta,
iż Herbowna Domu Twoiego Łódź, w polu czerwonym
po krwi nieprzyjacielskiej pływająca, ieszcze za Lecha
pierwzego Polski Fundatora obszernie rozprzeszreniając
granice, w zupełnych ie utrzymowała brzegach, z ostatniej
toni Koronnych dzwigała Synow, y do szczęśliwego przy-
prowadzała Portu, Here ye w Krolestwie rozmnożone wy-
tapiała, á Wiarę Świętą Katolicką BOGU nayprzyjemniej-
szą ratowała.

Jawnym jest tego dowodem ANDRZEY Biskup Po-
znański, ktora dla wykorzenienia herezyi w Krole-
stwie Polkim zájęszczoney náyuśilniejszye starania y
naywiększe w życiu swoim podejmował prace, na znak
tego pięciu heretykow o fałsze przekonanych ná dzie-
dzicznym gruncie swoim spalić pozwolił, y na tym
mieyscu Miasto záłożywszy, Opalenicą go nazwał: tako-
wa tedy BOGU uczyniona Ofiara Antecessorow Two-
ich OPALINSKIEMI záwołała, y na naywyższych
w Krolestwie Honorach, ofadziła tak dalece, iż rzadko
ktore w Senacie znaydzie się Krzesło, aby w nim roz-
żarzony IMIENIA Twoiego płomień wspaniałym Oy-
czyznę nieobiasniał lustrem, rzadko kiedy MARSZAŁ-
KOWSKIE łaski, KANCLERSKIE Pieczęci, HE T-
MANSKIE Buławy, y inne wysokich Honorow Urzędy
z Twoiego álbo blisko z nim złączonego wychodzą
Domu; mało na tym: rzadko ktore w Europie znaydą
się Trony, aby z zacną IMIENIA Twoiego nie były
ziednoczone Familią.

B

jest

401 Jest dostatecznym nieskomparowaney chwály záfzczy-
tem KATARZYNA OPALINSKA Kafztelanka Poznańska
STANISŁAWA LESZCZYNSKIEGO KROLA Polskie-
go Zona, Siostra Stryieczna Twoia, MARYA KROLO-
WA Francuska Siostrzenica Twoia, LUDWIK DELFIN
Tronu Francuskiego Sukcessor z JOZEFĄ Nayiaśniey-
szego AUGUTA III. Szczęśliwie nam panującego Mo-
narchy záfzłonony Corką Wnuk Twoy, LUDWIKA
ELZBIETA Krolewica Hiszpańskiego, Parmy y Pla-
cencyi Xiążęcia Zona Wnuka Twoia. Przez to tedy tak
ściśle z Nayiaśnieyszemi Monarchami złączenie, Sam
ofadz, iak wielka w Tobie znayduie się Godność, y iak
znakomity narodowi Polskiemu uczyniony HONOR.
Ale nie na tych iefzcze zacność IMIENIA Twoiego, y
szczęśliwość Krolestwa Polskiego kończy się dowodach:
więcey ia dochodzę przyczyn, kiedy ZYGMUNT pier-
wszy KROL Polski ZYGMUNTA AUGUSTA Syna Sw-
iego, od KROLOWY BONIE włafney MATKI oddaliwszy,
PIOTROWI OPALINSKIEMU Kafztelanowi Gnieźnień-
skiemu w dozor y opiekę oddał, ktoren będąc czas nie-
mały w poważnym mądrego SENATORA przyftoynie
edukowany, różnych ięzykow nauczony, y piefzczonie
wychowany Domu, potym za staraniem Jego z ELZBIE-
TĄ Ferdynanda KROLA Rzymskiego CORKĄ Záfz-
lonony został, Xięstwo Barskie dziedzicznym prawem po
KROLOWY BONIE Spadaiące odebrał, y gdy po śmier-
ci Oyca swiego na Tron Polski wstąpił, tenże PIOTR O-
PALINSKI w charakterze wielkiego Posła do Solimana
Cesarza Tureckiego wysłany, pierwsze pokoiu pakta uczy-
nił, posilki Woienne przeciwko wszystkim nieprzyaci-
łom wymogł, y granice Polskie w nienaruszoney cało-
ści ubespeczył, KAROLOWI piątemu CESARZOWI
zwycięstwa Affrykańskiego, a PAWŁOWI III. PAPIEZO-
WI Stolicy Apostolskiej IMIENIEM KROLEWSKIM
winfzował, y złożenie generalnego Synodu dla wykorzenie-
nia herezyi uprofil. Między Ferdynandem y JANE M
o Krolestwo Węgierskie walczącemi MONARCHAMI po-
koy wyperfwadował. Te tedy tak liczne, wychowany w Do-
mu

mu Godnego Antecessorá Twoiego MONARCHA, zá-
wdzięczając zaślugi, práwdziwie kochájącym Oyczynę stáł
się Oycem, y osobliwemi prerogatywami nieoszacowaną
przyozdobił wolność.

Niewspominam inne niezliczone godney Parenteliy twoiey
dzieciá, ktoremi nietylko świat Polki nápełniony, ále też
y posronne narody uszczęśliwione zostały; dosyc niech
będzie Ciebie Jaśnie Wielmożny Mości PANIE MAR-
SZAŁKU iednego, wszytkich cnot y zaślug Sukcessorá
wystawić ná cęł, gdyż poważne sentymentá, przezorne my-
śli, niepozłakowana rzetelność, wyfoká IMIENIA zácnosc,
odwážne w boiu męstwo, mądre w Pokoiu rády, do nay-
wzwyżych w Oycyzynie zmierzac powinni HONOROW,
ponieważ. Winna ci Rzeczpospolitá całá, za uszczęśliwienie
swoie w káżdych podájących się okázyach nieskończoną
wdzięczność.

Winna Ci wielowładna Nayiasnieyszego Májestátu
zwierzchnosc za przystoyne MONARCHOW Polkich
wychowanie, y za podięte na roznych publicznych fun-
kcyach z znacznym fortuny uszczerbkiem práce, iako
wiernemu Namiesnikowi swoiemu pierwszy przychodzą-
cych do Fronu Honorow wakans; ále też y ty, winien
Májestatowi y Oycyzynie iestes, chwálebnemi przymiota-
mi iásnieiącey Domu OPALINSKICH Fámilyi w swoiey
nie gasić Osobie.

Więc gdy tak spráwiedliwy dwoch stron záchodzi Interes,
á do iustificowánia uformowánay przeciwko Tobie Jaśnie
Wielmożny Mości PANIE MARSZAŁKU pretenzyi zá-
dnych procz Ciebie z IMIENIA Twoiego, nie znáyduie-
my świádkow, przeto w tey spráwie obowiązana do u-
ślug Twoich Palestrá Lubelská, że Cię odstąpić musi. dá-
ruy tę winę, gdyż publicznego dobrá krzywdy bronic nie-
umie; oraz y sama z Oycyzyną złączona będąc, bardziey
Májestatowi hołdowac powinna. Jednak bynaymniey, prze-
ciwney podpádać nieobáwiay się sukubicyi, bo masz do-
świadczonego Patrona swego WOYCIECHA SWIĘTE-
GO, ktoren ci drzwi do tey Swiátnice Boskiey otwo-
rzył y początek teraznieyszych TRYBUNAŁU LUBEL-
SKIE.

SKIEGO Sądow uroczyścią swoją poświęcił. Ten wie-
lowładną Interpozycją, y Oyczyznę ukontentować, y I-
MIE Twoje wysokiemi w Krolestwie Polskim HONO-
RAMI ozdobione rozprzeździć potrafi, abyś pier-
wze przy boku Najiaśniejszego PANA zasiadłszy
mieysce, w iednymże porządku zasiadających z
~~synow~~ Złotego Potoku wypływających doczekał
się Synow.



wie²
y l.
NO.
ier-
zy

19.

10.

